

Na festynie prezentowano broń z czasów II wojny światowej



W punkcie medycznym Izabela Miloch i Patrycja Polasik ze stowarzyszenia „DROMEDAR”

Najmłodszych uczestników festynu bardzo interesowały wojskowe motocykle



Nieco starszych uwagę przyciągała broń maszynowa

Czołgi, piosenki i grochówka

Festyn Militarny w Muzeum Fortyfikacji Pancernej Twierdzy Toruń ściągnął małych i dużych pasjonatów wojskowości

ZDJĘCIA: JACEK SMARZ
TEKST: MAGDALENA RATAJCZYK

Pasjonaci militariów podziwiali sprzęt z czasów II wojny światowej. Wojsko prezentowało haubice, a grupy rekonstrukcji historycznej elementy stroju żołnierskiego i wyposażenie sanitariuszek

Festyn w Skansenie Fortecznym rozpoczął się o godzinie 11. W jego programie znalazły się między innymi: wystawa sprzętu wojsko-

wego, strzelnica broni ASG, grupy rekonstrukcji historycznej i zwiedzanie fortyfikacji. Impreza zorganizowana przez Toruńskie Towarzystwo Fortyfikacyjne, Grupę Inicjatywną Kaponiera i Stowarzyszenie Nasz Podgórz cieszyła się popularnością wśród małych i dużych miłośników wojskowości.

W zabawie wziął udział Robert Rabant z Torunia, który razem z córką Angeliką jeździ wszędzie tam, gdzie takie festyny się odbywają. Zawsze zabiera ze sobą aparat, a kilkulatka fotografuje wojskowe sprzęty.

W swojej kolekcji mają już około tysiąca takich fotografii. - Lubię robić zdjęcia a ze wszystkiego, co można tu zobaczyć, najbardziej podobają mi się czołgi - mówiła mała Angelika, kierując aparat na tatę, który pozował w stroju żołnierza.

Jednym z partnerów imprezy była Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Dromedar”. Dziewczyny, przebrane za sanitariuszki, prezentowały akcesoria medyczne z czasów II wojny światowej.

- Duże zainteresowanie wzbudza plecak medyczny. Takie mieli kie-

dyś tylko strzelcy górscy, później weszły one w skład wyposażenia sanitariuszy - sprzęt medyczny pokazywała Izabela Miloch z Bydgoszczy.

Przedmioty i stroje, sprzed lat trudno zdobyć. Członkowie grupy wyszukują je na aukcjach internetowych i jarmarkach. Spora część okazów pochodzi ze strychów ich babć i dziadków.

Podczas festynu, poza pojazdami wojskowymi, można było zobaczyć również samochody i motocykle sprzed ponad pół wieku. Pan Ni-

kodek z Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Dromedar” jest właścicielem między innymi motocykla M-72 z 1947 roku. Taką samą datę produkcji ma jego samochód, który sam złożył.

- Części wyszukuję na złomowiskach, każda z nich pochodzi z innego powiatu - mówi pasjonat pojazdów.

W czasie imprezy można było także obejrzeć wystawę modelarską i wziąć udział w zjeździe na linach. Festyn zakończył się o godzinie 15.

